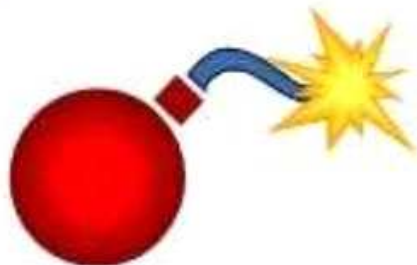


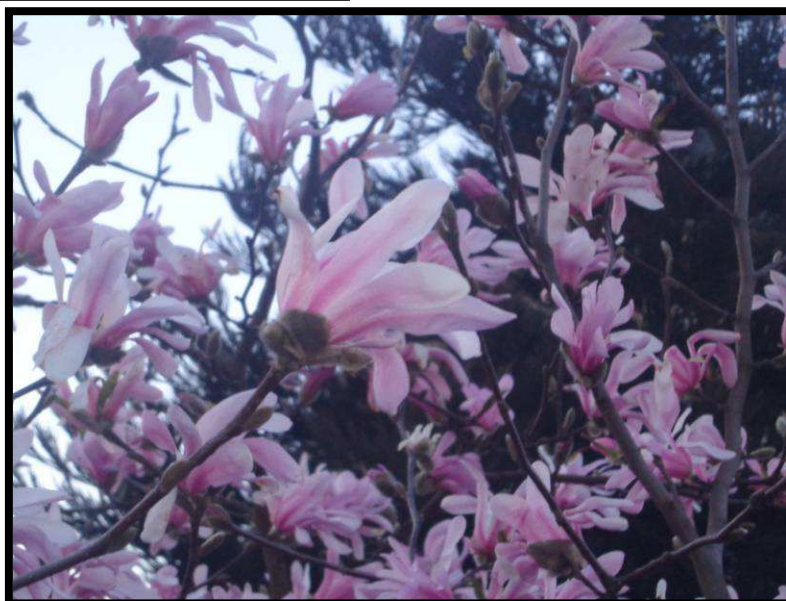
BUM!



**Pisemko Szkoły
Podstawowej
w Węgorzynie
Nr 7/2014/2015
Kwiecień 2015**



***Ponieważ Ziemia
opiekuje się nami,
zaopiekujmy się Ziemią.
Odwzajemniajmy miłość
jaką nas obdarza,
utrzymując ją w
czystości i szczęściu.***



Redakcja:
Gardyjas Anna
Wieczorek Aleksandra



W marcu współzawodnictwo międzyklasowe wygrał oddział przedszkolny 0b. Dzieci z tej klasy dokonały największej liczby wpłat na książeczki oszczędnościowe- 53 wpłaty.

Współzawodnictwo indywidualne wygrał Gabriel Wierzchowski, także z oddziału przedszkolnego 0b, który dokonał 19 wpłat na swoją książeczkę oszczędnościową.



24 kwietnia 2015r. zostało podsumowano toczące się współzawodnictwo międzyklasowe i indywidualne w naszej szkole zorganizowane w ramach ogólnopolskiego konkursu „Dziś oszczędzam w SKO, jutro w Banku Spółdzielczym”.

Mistrzem Oszczędzania w Szkolnej Kasie Oszczędności została uczennica klasy 1c, **Aleksandra Weilandt**, która dokonała 108 wpłat na książeczkę oszczędnościową podczas trwania konkursu.

Wyróżniona klasa to **0b**, która dostała dyplom i upominki za największą liczbę wpłat na książeczki oszczędnościowe w Szkolnej Kasie Oszczędności.

Klasa ta pięciokrotnie wygrywała miesięczne współzawodnictwo międzyklasowe.





Rozstrzygnięty został kolejny konkurs SKO, konkurs literacki „Gdybym był milionerem...?” Konkurs został zorganizowany w dwóch kategoriach: klasy 1-3 i klasy 4-6. Celem konkursu było rozwijanie wyobraźni i zainteresowań literackich a także popularyzację wiedzy o działalności SKO. Oto laureaci:

Kategoria klas 1-3

I miejsce – Jaworska Amelia, 3b

II miejsce – Matuła Nikola, 3b

III miejsce – Ościłowska Maria, 3b

Kategoria klas 4-6

I miejsce – Krawiec Aleksandra, 6b

II miejsce – Kubik Nikola, 6b

III miejsce – Lewandowski Karol

Prezentujemy wyróżnione prace literackie.

Gdybym była milionerką wybrałabym się w podróż dookoła świata. Odwiedziłabym egzotyczne kraje: Afrykę, a tam pojechałabym na Safari by zobaczyć tam słonie, lwy, żyrafy, nosorożce i zebry. Zwiedziłabym Egipt, a w nim piramidy. Potem pojechałabym do Indii, by poznać tamtejszą kulturę. Następnie Chiny, by zwiedzić Mur Chiński. Kolejnym etapem byłaby Japonia, a potem rejs statkiem przez ocean do Ameryki. Spędziłabym tam trochę czasu. Zobaczyłabym Wielki Kanion. Pojechałabym do Hollywood, a potem do Nowego Jorku. Następnie przez Ocean Atlantycki wróciłabym do Europy. Tu zwiedziłabym Francję, Włochy, Hiszpanię. Podróże to moje marzenie i bardzo bym chciała żeby się spełniło. Ale lubię też zwierzęta, więc może stworzyłabym

jakiś ośrodek dla samotnych i bezdomnych zwierząt. Psy i koty znalazłyby swój nowy dom. Już nigdy by nie cierpiały z głodu ani z chłodu. Zajmowałabym się nimi, bo szkoda mi biednych zwierzątek. Zostałabym weterynarzem i leczyłabym zwierzęta. Zbudowałabym dla nich szpital, żeby im pomagać. Chcę żeby zwierzęta były szczęśliwe!

Jaworska Amelia, 3b

„Gdybym była milionerem na pewno nie traciłabym wolnego czasu i zaczęłabym spełniać swoje najskrytsze marzenia oraz marzenia swoich bliskich. Na samym początku wybrałabym się razem z całą rodziną w podróż dookoła świata. Wreszcie zwiedziłabym upragnioną Francję, do której zawsze chciałam polecieć. Weszłabym na sam szczyt wieży Eiffla i w końcu mogłabym spojrzeć na wszystko z góry. Ach... Ten zapach świeżych croissantów, na samą myśl aż mi ślinka cieknie. Jednak, tak naprawdę, podróż rozpocząłabym od zwiedzenia swojego ojczystego kraju. Odwiedziłabym każdy zakątek, każde miasto, byłabym dosłownie wszędzie. Mogłabym ze spokojem przechadzać się po warszawskim dziedzińcu, z myślą, że moje marzenia się właśnie spełniają. Tak jak już wcześniej wspomniałam, spełniałabym nie tylko swoje marzenia. Wreszcie mogłabym kupić upragnioną motolotnię taty i wymarzony dom mamy. Oczywiście nie zapomniałabym o mojej młodszej siostrze. Kupiłabym jej chyba wszystkie zabawki, jakie są na świecie!

Po spełnieniu wszystkich marzeń i po zwiedzeniu każdego zakątka świata, zrobiłabym wszystko, co w mojej mocy, aby pomóc innym ludziom, tym których skrzywdził los. Co jakiś czas przeznaczałabym pewną sumę pieniędzy, aby móc ich jakoś wspierać, uszczęśliwiać. Wspomagałabym różne fundacje dla chorych dzieci. Zapobiegałabym głodowi jaki panuje nie tylko w krajach afrykańskich, lecz tak naprawdę na całym świecie. Chciałabym również, zapobiegać jakoś, różnego rodzaju wojnom i konfliktom. Aby nikt już nigdy nie żył w strachu i w obawie przed śmiercią. Aby świat wreszcie ogarnął spokój.

Mam nadzieję, iż kiedyś zostanę milionerem, nawet jeśli miałoby to być w dalekiej przyszłości. Myślę również, iż pomimo bogactwa jakie kiedykolwiek osiągnę, nie zmienię się, pozostanę po prostu sobą.”

Aleksandra Krawiec, 6 b



Owoce i warzywa w szkole



Pomysły na zdrowe śniadanie

Nie od dziś wiadomo, że **śniadanie** to najważniejszy posiłek dnia. Dzieci potrzebują najwięcej składników odżywczych potrzebnych im do wzrostu kości i prawidłowego rozwoju mózgu. Pomysły na śniadanie mogą być bardzo różnorodne i układane w zależności od gustu domowników. Wszystko zależy od czasu, jaki możemy na to przeznaczyć i pomysłu.



Kilka kromek chleba z masłem, twarożkiem, miodem lub konfiturą, kanapka z masłem orzechowym, do tego owoc, sok, kubek mleka lub jogurtu - to doskonała propozycja na śniadanie!

Kanapka z bułki grahamki z masłem (margaryną) i drobiową szynką, do tego ogórek, pomidor, odrobina szczypiorku; oprócz tego - sałatka ze świeżych lub

suszonych owoców (morele, brzoskwinie, ananas) zaprawiona serkiem homogenizowanym.



Ser żółty roztopiony na kawałku chleba tostowego, przykryty szynką, plaster pomarańczy, gruszka, jogurt owocowy z musli i orzechami.



Jajko na twardo z odrobiną majonezu, posypane posiekanymi szczypiorkiem i natką pietruszki, pokrojony ogórek kiszony, kromka chleba pełnoziarnistego, kubek mleka lub jogurtu.



Bułka do hot – dogów posmarowana masłem orzechowym, zapiekana w piekarniku z bananem, jogurt naturalny z płatkami zbożowymi z dodatkiem orzechów i rodzynek.



Płatki owsiane, mleko, miód, jabłko, banan, jogurt orzechy włoskie. Omlet z zieleniną, mała kanapka z masłem i szynką, pomidory, plaster ananasa.

Kasza manna obficie posypana kawałkami świeżych owoców, kromka pieczywa razowego z szynką, sok.

Owsianka na mleku z mieszanką suszonych owoców (rodzynki, suszone żurawiny, morele, śliwki) i orzechów, dosładzana miodem.



Tortilla z sałatką warzywną z szynką drobiową lub gotowanym kurczakiem z dodatkiem oliwy z oliwek bądź majonezu to świetny pomysł na weekendowe śniadanie dla całej rodziny!



PAMIĘTAJ CODZIENNIE SPOŻYWAĆ 5 PORCJI

WARZYW I OWOCÓW !



**Uczniowie klasy 3b
podczas zajęć
przygotowali
pyszne i zdrowe
koktajle owocowe.**



MAMY ZWYCIĘZCĘ!

Wiktoría Lewandowska, jako jedyna, odgadła, kim jest opisywany pracownik naszej szkoły. Oczywiście poprawna odpowiedź brzmi: Pani Ela Sideł- nasza woźna.

Ze zwyciężczynią przeprowadziliśmy wywiad. Oto, czego się dowiedzieliśmy.

Redakcja: Jak się nazywasz i do której klasy chodzisz?

Wiktoría L.: Nazywam się Wiktoría Lewandowska, chodzę do klasy 3a

R.: Czy lubisz rozwiązywać zagadki?



W.L.: Bardzo lubię rozwiązywać zagadki.

R.: W jaki sposób lub dzięki jakim wskazówkom udało Ci się odgadnąć kim jest opisywana osoba?

W.L.: O konkursie dowiedziałam się od koleżanki. Na ostatniej lekcji pisałam imiona i nazwiska nauczycieli. Gdy zadzwonił dzwonek, poszłam zanieść do biblioteki odpowiedzi i pani powiedziała, że jest jedna poprawna odpowiedź.

R.: Czym się interesujesz? Jak spędzasz wolny czas?

W.L.: Interesuję się językiem angielskim. W wolnym czasie jeżdżę na rowerze i bawię się z moimi psami.

R.: Wkrótce ukończysz klasę trzecią. Jakie wspomnienia wyniesiesz z tego okresu nauczania?

W.: Z klas I-III wyniosłam bardzo dużą wiedzę.

R.: Dziękujemy za rozmowę. Naszej zwyciężczyni życzymy dalszych sukcesów



w nauce oraz rozwiązywania wielu zagadek.

Poznajmy się lepiej...

Dzisiaj przedstawiamy osobę, która niemal każdego dnia stoi na straży naszego zdrowia. Jest nią oczywiście pani Alicja Pawlaczyk- pielęgniarka szkolna.

Nikoła Kroh i Zuzanna Wesołowska przeprowadziły wywiad z p. Alą. Oto czego dowiedziały się nasze małe dziennikarki.

Redaktorki: Ile lat pracuje Pani w naszej szkole?

Alicja Pawlaczyk: Pracuję w tej szkole 12 lat.

R.: Czym zajmowała się Pani wcześniej, nim rozpoczęła pracę w naszej szkole?

A.P.: Pracowałam w szpitalu , na oddziale noworodkowym.

R.: Co podoba się Pani w naszej szkole?



A.P.: Podoba mi się tu wszystko, a najbardziej... to, jak się wspieracie w trudnych chwilach. Jestem zachwycona, gdy widzę jak sobie kibicujecie podczas zawodów sportowych.

R.: Czy zawsze chciała Pani być pielęgniarką?

A.P.: Nie. Marzyłam o tym by zostać fizykoterapeutą. Moją pasją od zawsze było połączenie psychiki i ciała, jak również wzajemne relacje pomiędzy tymi dwoma obszarami.

R.: Jakie cechy charakteru powinna mieć osoba, która chciałaby zostać pielęgniarką?

A.P.: Osoba, która chce wykonywać ten zawód musi być empatyczna, czyli powinna posiadać zdolność rozumienia innych ludzi, umiejętność wczuwania się w ich potrzeby i uczucia. Ponad to powinna ją cechować cierpliwość oraz sumienność.

R.: Z jakimi problemami zwracają się do Pani uczniowie najczęściej?

A.P.: Najczęściej uczniowie przychodzą z bólami głowy i brzucha oraz z drobnymi urazami.

R.: Jakich rad udzieliłaby Pani uczniom, by nie chorowali?

A.P.: Poradziłabym im by dbali o odporność i prawidłowo się odżywiali. Wszyscy powinni aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu oraz zminimalizować czas spędzany przy komputerze lub telewizorze.

R.: Czym się Pani interesuje?

A.P.: Lubię czytać książki, zwłaszcza kryminały. Uwielbiam kwiaty, więc wiele czasu poświęcam na ich pielęgnację. Chętnie spaceruję i zajmuję się przydomowym ogródkiem.

R.: Jak nazywa się Pani pies?

A.P.: Mój psiak wabi się Togo. Ma 4 lata. Jest małym, zabawnym zwierzątkiem, który chętnie się bawi i chodzi na spacer.

R.: Dziękujemy za rozmowę.

A.P.: Również dziękuję.

DZIEŃ ZIEMI

Na ratunek kasztanowcom...

22 kwietnia w naszej szkole odbył się happening ekologiczny. Był on związany z przypadającym Dniem Ziemi.

Uczniowie klas I-III, oddziałów przedszkolnych i przedszkolaki z grupy „Misie” obejrzeni przedstawienie ekologiczne. Przedstawienie pt. "Złotówka do złotówki" zostało przygotowane przez uczniów ze



Szkolnego Koła SKO i dotyczyło oszczędzania oraz selektywnej zbiórki



odpadów Inscenizację zakończyło wspólne odśpiewanie piosenki pt. „ Ziemia- wyspa zielona”. Kolejnym punktem uroczystości było rozwiązywanie zagadek przyrodniczych. Wiele radości

sprawiło uczniom przygotowanie plakatów na temat: „ Nasze ulubione warzywa i owoce”. Podczas imprezy wszyscy uczestnicy degustowali sałatki warzynno-owocowe przygotowane przez rodziców.



Uczniowie klas 4-6 obchody tego dnia rozpoczęli od apelu. Na początku pani Joanna Stasiak przypomniała idee Dnia Ziemi. Prowadząca powitała również gości, którzy zaszczytili nas



swoją obecnością. Następnie na scenie wystąpili uczniowie z klasy 5 b i 6a, którzy wcielając się w rolę pająka, osy, nietoperza, wiewiórki i leśnych ptaków ruszyli na pomoc kasztanowcom, które znajdowały się w Liliowym Borze. Poprzez ciekawą fabułę organizatorom udało się przekazać istotne fakty

dotyczące wpływu szrotówka na te piękne drzewa. Uzupełnieniem scenariusza były piosenki, które na pewno zostaną na długo w pamięci uczestników.

Następnie podsumowano konkursy o tematyce przyrodniczej. Nagrody wręczyli opiekunowie Samorządu Uczniowskiego oraz panie J. Mazuro- zajmująca się w gminie Węgorzyno ochroną środowiska oraz p. Monika Olechnowicz- Krakowska- specjalista ds. Edukacji i promocji w Celowym Związku Gmin R-XXI.



Po przedstawieniu uczniowie starszych klas w barwnym pochodzie promowali wśród mieszkańców zachowania proekologiczne. Wręczali im ulotki zachęcające do zaangażowania się w ochronę kasztanowców.

Po powrocie do szkoły na naszych ekologów czekał zdrowy poczęstunek w postaci różnorodnych sałatek przygotowanych przez rodziców. Można było również wziąć przepis na wybraną sałatkę.

Mamy nadzieję, że podjęte przez nas działania zaowocują większą troską młodych ludzi o kasztanowce oraz zachęcą ich do zdrowego odżywiania.



KONKURSOWY ZAWRÓT GŁOWY

W kwietniu w naszej szkole odbywały się różnorodne konkursy nawiązujące do uroczystości, które odbywały się w tym czasie.

Prezentujemy Wam laureatów **Szkolnego Konkursu Fotograficznego**.

I miejsce- A. Krawiec , klasa 6b

II miejsce- K. Jazłowiec, kl.5c

III miejsce- Wiktoria

Matuszewska, kl.6b



Największą wiedzę z zakresu przyrody wykazali się:

I miejsce- M. Bernat, 6a

II miejsce- A. Tomasziewicz, 6a

III miejsce-Miłosz Kondraciuk, 5b



**W Konkursie Wiedzy Olimpijskiej
najlepiej wypadli:**

I miejsce- H. Mikanik, 6a

II miejsce- K. Jazłowiec, 5c i

N. Adamów, 6a

III miejsce- O. Tomala, 6a i A. Pieróg, 5a

Na olimpijskim szklaku

24 kwietnia 2015r. naszą szkołę odwiedził wielki sportowiec- Janusz Brzozowski. Uczniowie klas 4-6 mieli okazję poznać bliżej tę osobę, dyscyplinę sportu, którą uprawiał oraz dowiedzieć się, jak wygląda droga do osiągnięcia tytułu Mistrza Olimpijskiego i brązowego medalu w Mistrzostwach Świata.

Jak się okazało, nasz gość systematycznie bywa w Węgorzynie. Spędza tu weekendy oraz urlop. Jest tu drugi jego dom. Pan Brzozowski na stałe mieszka w Szczecinie, gdzie pracuje w Totalizatorze Sportowym.





Uczniowie mogli podziwiać trofea mistrza. Niezwykle cennym są brązowy medal olimpijski z Montrealu (1976) i brązowy medal mistrzostw świata z 1982r.

Droga na szczyty nie była dla niego łatwa. Mistrz sport zaczął uprawiać już w szkole

podstawowej, grając w piłkę nożną. Wówczas mówiono o Nim, że „jest szybszy od piłki”. Nie były to jedyne zainteresowania pana Janusza. Trenował on lekkoatletykę, w biegu na 100 m osiągnął wynik 10,9s. Wszystkich zebranych zaskoczyła wiadomość, że mając 10 lat śpiewał on w szczecińskim chórze Słowiki, a później również w czasie nauki na Politechnice Szczecińskiej śpiewał w akademickim chórze.

Przypadek sprawił, że zaczął uprawiać piłkę ręczną. Szybko trafił do reprezentacji (1968r), w której grał przez 10 lat. W czasie 39- letniej kariery sportowej rozegrał 175 meczy międzypaństwowych. Pracował również jako trener nie tylko w Polsce.

Pan Brzozowski opowiedział również anegdoty z życia sportowego, które rozbawiły słuchaczy. Dowiedzieliśmy się, jak ważną rolę w życiu tego sportowca odgrywali trenerzy (Janusz Czerwiński



i Stanisław Majorek), którzy byli osobami bardzo wymagającymi, ale jednocześnie byli dla niego jak ojcowie i przyjaciele. Do dnia dzisiejszego utrzymuje on z nimi kontakt, jak i z żyjącymi kolegami z kadry.

Uczniów byli zainteresowani jak wyglądały przygotowania do IO. Otóż były one dla sportowców bardzo wyczerpujące. Każde zgrupowanie to bardzo liczne treningi, mecze. Podczas nich ważne było nastawienie sportowca, chęć uzyskania jak najlepszych wyników. Każdy bał się kontuzji, która mogłaby wykluczyć z zawodów.

Nasz gość opowiadał o przygodach w górach oraz o licznych propozycjach porzucenia szczecińskiego klubu na rzecz pracy w innych klubach, nie tylko w naszym kraju.

Na koniec podkreślił, że żadnej podjętej decyzji nie żałuje.

Uczniowie od mistrza usłyszeli przesłanie, by mieć w życiu cel, pasję. Podkreślał, że naukę, uprawianie sportu i sprawianie sobie drobnych przyjemności można ze sobą połączyć. Nikt z nas nie wie, kiedy co go w przyszłości czeka. Należy zatem realizować swoje marzenia, wytyczać sobie nowe cele i konsekwentnie je realizować. Mistrz zaznaczył, że sport ma ogromny wpływ na nasze zdrowie i odporność. Życzył wszystkim zdrowia oraz odnalezienia własnej pasji, dzięki której będziemy się wszechstronnie rozwijać. Mistrz znalazł chwilę na to, by złożyć autografy.



Przedszkola im. Króla Lwa w
Węgorzynie.

Po spotkaniu Pan Brzozowski wziął udział w podsumowaniu zawodów sportowych, które rozgrywały się w tym dniu, m.in. sportowych zmagania najmłodszych uczniów naszej szkoły i grupy „Misie” z Publicznego



***Dziękujemy Panu Januszowi Brzozowskiemu za czas nam
poświęcony, za piękne i barwne opowieści i zaszczepienie w nas
ziarenka ducha sportu.***